

Agata Budzyńska, Spacer z Chopinem

Za oknem deszcz
Panie Chopinie - fortepian pana smutno gra
Dawno wybaczył pan jesieni
Że taki ławy humor ma
Paryski bulwar zapłakany
I Place Concorde, i Plac Pigalle
Pól Elizejskich rude kasztany
Czy pamiętają jak pan grał
A przecież Francja, przecież Paryż
Mówią: to dla artystów raj
Kwiaty na pana fortepianie
Więdną tak szybko, niczym mgła
Myśli krzyczące jak gladiole
Czasu człowieka wierny pies
Pan dobrze wiedział - nigdy nie wyschnie
Przez świat płynąca rzeka łez
Każdej jesieni deszcz jest inny
I inne liście strąca wiatr
A tylko smutek pana oczu -
Panie Chopinie - wciąż ten sam